

## Ives i transcendentaliści

---

Anna Szlagowska

Ives w swych poglądach artystycznych jak i w ich muzycznej realizacji był bezpośrednim kontynuatorem amerykańskiego transcendentalizmu. Swemu osobistemu odczytaniu myśli czołowych przedstawicieli tego nurtu Ives daje wyraz w *Esejach przed sonatą*. Eseje te powstały jako obszerny komentarz do fortepianowej sonaty *Concord*, której muzyczny kształt uformował się pomiędzy rokiem 1909 a 1915. Spisanie ostatecznej wersji esejów przypada prawdopodobnie na rok 1919. Odnaleźć w nich można prezentacje poglądów Emersona, Hathornea, Alcottów i Thoreau tytułowych postaci kolejnych części sonaty. Niniejsze rozważania ograniczać się będą do refleksji Ivesa odnośnie Emersona i Thoreau jako twórców filozoficznych podstaw transcendentalizmu.

W eseju poświęconym Emersonowi Ives stara się przybliżyć przede wszystkim atmosferę pisarstwa Emersona, uchwycić raczej ogólną zasadę jego filozofii niż ustosunkować się do jej konkretnych założeń. Emerson jawi się jako myśliciel uniwersalny, ponadczasowy, zbliżający się do absolutu i odnajdujący rozproszony absolut w otaczającym go świecie. Wobec bliskości absolutu, jak zauważa Ives, znikają wszelkie sztuczne podziały i znoszą się przeciwieństwa, zaciera się granica pomiędzy tym co zewnętrzne i wewnętrzne, pomiędzy pesymizmem i optymizmem, subiektywnym i obiektywnym, klasycznym i romantycznym.

Ives wskazuje na mglistość i bezkonturowość myśli Emersona uznając je za walory jego wypowiedzi. To bowiem co dotyka głębi, z natury swej jest niewyraźne i niedookreślone. Wtłaczanie bogactwa filozofii Emersona w upraszczające schematy, dogmatyzowanie tego co nieogarnione zdawałoby się absurdem. Ives pochwalając postawę Emersona, który nie objaśnia, sam również wstrzymuje się od objaśnień. Emerson powinien przemawiać poprzez objawienia poruszając zarówno emocje jak i intelekt.

W jednym tylko miejscu Ives staje się tłumaczem zawilej koncepcji Emersona wydobywając pewien aspekt teorii ludzkiego charakteru. Stara się uprościć myśl Emersona i zredukować ją do jednej tezy sprowadzając charakter do emanacji duszy stanowiącej część Boga w człowieku. Charakter, który u Emersona mógł być przejawem geniuszu w interpretacji Ivesa przestaje być wyznacznikiem nietscheańskich rozróżnień jednostek wybitnych i przeciętnych. Ives z filozofii Emersona przejmuje przede wszystkim wiarę w żywą obecność absolutu, przenikanie wzniosłych pierwiastków w rejony sztuki, występowanie w muzyce wartości pozamuzycznych, uniwersalnych, spajających i nadających jedność dziełu sztuki.

Komentarz dotyczący Thoreau przyjmuje formę obrony myśliciela przed jego licznymi przeciwnikami, stanowi równocześnie próbę interpretacji jego poglądów. Ives akcentuje element *c z a s u* w filozofii Thoreau. Dla niego ucieczka Thoreau z cywilizowanego świata to przede wszystkim ucieczka przed pośpiechem, przed nieprzynoszącym satysfakcji marnotrawstwem czasu, próba znalezienia czasu na kontemplację i wgląd w samego siebie. Obserwacja i studiowanie natury oraz wczuwanie się w nią są elementami żmudnej wspinaczki ku Bogu.

Izolacja to jedyny wybór stanowiący ucieczkę od powierzchowności relacji towarzyskich, schronienie gwarantujące poznanie. Dla Thoreau samotność jest jedynym sposobem dotarcia do prawdy. Interpretacja Ivesa zdaje się nie odbiegać od założeń Thoreau, zdaje się być trafnym, syntetycznym ujęciem jego myśli.

Ives jako kompozytor docenia ogromną wrażliwość Thoreau na odgłosy przyrody z których powstaje muzyka szelestów traw, burzowych grzmień i szeptaniny wiatru.. Dostrzega także wyczulenie Thoreau na muzyczność literackiej frazy. Zwraca uwagę na mistycyzm Thoreau odczytując go jako ulotność nastrojów i nietrwałość wizji. I tak jak u Emersona Ives pochwalał zgodność treści i formy, w której się ona przejawia tak u Thoreau zachwyca go zgodność filozofii z osobowością autora, konsekwencja z jaką w życiu odciska się filozofia i jak owa filozofia wyrasta z korzeni życia Thoreau.

Echa transcendentalizmu odnajdujemy także w tekstach autorstwa Ivesa do jego pieśni. Już nawet na podstawie kilku wybranych utworów poetyckich można zaobserwować rozległe oddziaływanie filozofii transcendentalizmu na twórczość tego artysty.

#### AUTOSTRADY ŚWIATA

Długo , szczęśliwie wędrowałem daleko  
po autostradach świata  
Moje serce żądne nowych wrażeń  
kochałem to życie w oddali  
Widziałem ludzi radosnych i tańczących  
śmiałyśmy się gdyż dobrą była droga  
Cóż, dalej była dzika  
widziałem krew na niej  
i wędrowałem aż poczułem zmęczenie  
daleko na autostradach świata  
Moje serce było smutne  
i bałem się oddali  
więc pewnego dnia, najśłodsze dnia  
przybyłem do małego ogrodu  
Głos , który znałem zawołał mnie  
i pozdrowił me  
Porzuciłem wędrówki dalekie  
moją wolność w oddali  
Ogród wypełnił się słodczą kwiatów  
której nie ma na autostradach świata.

*Autostrady świata* to bezpośrednia analogia do poglądów Emersona i Thoreau. Podmiot liryczny wędruje po świecie chłonny nowych doświadczeń lecz w pewnym momencie zaczyna odczuwać zmęczenia i lęk przed tym co wokół zastaje, drogi , które przemierza splamione są krwią. Szczęście osiąga dopiero po powrocie do domu, w zaciszu małego ogrodu. Emerson stale podkreślał, że podróżować należy jedynie myślą, że to czego się szuka za oceanem znajduje się blisko w zasięgu wzroku . Podróżowanie jest próbą ucieczki od samego siebie, próbą nieudaną bo od samego siebie nie sposób się oddalić. Thoreau ograniczył swój świat do małego miasteczka

i domu na jeziorze Walden. Pisał, że nawet gdyby był pajakiem dla którego strych to znaczy świat, jego myśli byłyby wystarczająco rozległe. Prawda nie kryje się w blasku ekscytujących wrażeń z dalekiej podróży, jest surowa i twarda jak codzienny mozół powtarzanych czynności, czy jak tajniki nieprzystępnej natury. Ograniczając obserwację do własnego skrawka, który można ogarnąć, łatwo zauważyć, że w wycinku rzeczywistości odbijają się prawa rządzące całym światem, że można poznać wszechświat zagłębiając się w siebie.

## WĘDRÓWKI

W październikowy poranek,  
wśród dzwonów wiejskiego kościoła  
droga wiedzie grzbietem  
orzechy, sumaki, wzgórze nad mostem  
pałają barwami jesieni.  
Teraz pewnym krokiem  
zmierzamy ku przyszłości,  
niech przyszłość i teraźniejszość czeka,  
idziemy przed siebie w słońcu.  
Spójrz, coś każe się nam zatrzymać

My wciąż idziemy, jeszcze nie południe,  
droga nas woła  
dziś nie wybierzemy śmierci i tańca  
lecz życie i wędrowanie.

*Wędrowki* mogą stanowić parafrazę wędrowek Thoreau po waldenowskich lasach, wędrowek, którym towarzyszy kontemplacja przyrody. Można tu także odnaleźć reperkusje myśli Emersona, zwrócenie się ku przyszłości połączone z przekonaniem o dokonujących się w duszy ludzkiej ciągłych przeobrażeniach, bezustannym rozwoju, który wspiera nakierowana na przyszłe cele niezmożona aktywność.

## SCIEŻKI NATURY

Gdy wieczorny dzwon w oddali  
w ciszy tchnie błogosławieństwo.  
Kiedy księżyc mówi drzewom  
pieszczącymi słowy.  
Kiedy gwiazdy oświetlają  
pogrążone we śnie kwiaty  
natura odsłania duszę  
dając nam siłę.

W *Scieżkach Natury* ukazany zostaje obraz zapadającej nocy, pełen spokoju i tklivości, jaką obdarzają się nawzajem elementy natury. Księżyc przemawia do drzew, a gwiazdy opromieniają uśpione kwiaty. Poprzez

tę ulotną wizję objawia się dusza natury, wyścielona kojącym porozumieniem współistniejących pierwiastków.

## NIEŚMIERTELNOŚĆ

Któż by powiedział  
że umarła wiosna  
w jesieni jasnym zarze.  
Któż by powiedział,  
że umarła róża  
pod śniegiem, zimą, zachodem  
Któż by powiedział,  
że nasze dziecko nie żyje  
Gdyby Bóg chciał żeby umarło,  
nigdy by go nie było

W *Nieśmiertelności* Ives podobnie jak Thoreau doświadcza potęgi nieśmiertelności zakodowanej w naturze . *Któż się ośmieli powiedzieć, że umarła róża* Ponad przemijalnością spoczywa zaufanie do trwałości natury, jej niezmiennych praw, zdolności do regeneracji i odnowy.

## TOLERANCJA

Jak mogę odwrócić od ognia,  
czyjegoś paleniska.  
Znam tęsknotę i pragnienia,  
bo z nich jestem cały

*Tolerancja* realizuje koncepcję emersonowskiej nad- duszy -której istotą jest twierdzenie, że wszyscy ludzie przeniknięci są jednym duchem- Jej odbicie znajduje się w myśli Thoreau i odnosi się do przekonania o niezmienności zadawanych przez wieki pytań. Uświadomienie sobie tego faktu wiedzie ku zrozumieniu innych i tolerancji. Ives zna ludzkie tęsknoty i pragnienia, nie chce się od nich odwracać, bo z tych samych pragnień i tęsknot utkane jest jego życie.

## WRODZONE

Głosy żyją w każdym skończonej istocie  
w każdym życiu bez Boga.  
Posłuchaj ich !  
Znajdź je w sobie !  
I w innych !  
One wyczuwają prawdę , głęboko w duszy.  
Przyjdź do niego bez tego , co przynosi świat,  
jak dziecko i jako biedak.  
Chrześcijanie dają wszystko  
gdyż mają wszystko.

*Wrodzone* opowiada o zamieszkałych w duszy ludzkiej odłamkach absolutu, o tym jak wsłuchanie się w swój wewnętrzny głos - zwierciadło głosu Boga oraz przestrzeżenie jego nakazów wiedzie do szczęścia.

Różnica pomiędzy Ivesem a transcendentalistami w tym miejscu tkwi w jednoznacznym opowiedzeniu się za religią chrześcijańską, gdy tymczasem transcendentaliści głosili religię uniwersalną, ponad jakimkolwiek podziałami wyznaniowymi. Wrodzone przywodzi na myśl modlitwę. Modlitwę afirmacji, nadziei i zaufania, nie zaś tę przed którą wzbraniał się Emerson: modlitwę żebraczą skierowaną na doraźne cele, czy też złożoną z zażaleń i prośb.

W tych zaledwie kilku tekstach poetyckich Ivesa można rozpoznać oddziaływanie myśli przewodniej transcendentalizmu amerykańskiego. Manifestuje się w nich wiara we wszechogarniającą jedność, która przejawia się na wielu poziomach: jako jedność makro i mikro kosmosu, jednostki i świata, absolutu i duszy ludzkiej; jako jedność tylko z pozoru różniących się ludzi; jako jedność spajająca elementy przyrody, jedność niezachwianych reguł natury rozumiana jako ciągłość odwiecznych procesów. Omawiane teksty stanowią jedynie wycinek bogatego materiału literackiego inspirującego twórczość pieśniarską Ivesa , na podstawie pozostałych tekstów, autorstwa innych poetów, można by z pewnością otworzyć bogatsze i bardziej zróżnicowane oblicze transcendentalizmu. Wydaje się jednak , że owa jedność stanowi trzon transcendentalnej myśli, do niej się wszystko odnosi i w niej się wszystko zawiera.

Wiersze Charlesa Ivesa

#### THE WORLD'S HIGHWAY

For long I wander'd happily.  
Far out on the world's highway.  
My heart was brave for each new thing  
And I loved far a way.  
I watched the gay and bright people dance.  
We laughed, for the road was good.  
But Oh !  
I passed where the way was rough.  
I saw it stained with blood.  
I wander'd on till I tired grew -  
Far on the world's highway.  
My heart was sad for what I saw,  
I feared, I feared the faraway, faraway.  
So when one day,  
O sweetest day I came to a garden small.  
A voice my heart know called me in  
I answered its blessed call,  
I left my wandering far and wide.  
The free demand far away.  
But my garden blooms with sweet content.  
That's not on the world's highway.

#### WALKINGS

A big October morning,  
the village church bells,  
the road along the ridge,  
the chestnut burr and sumach,  
the hills above the bridge  
with autumns colors glow.  
Now we strike a steady gait  
walking towards future,  
letting past and present wait,  
we push on in the sun.  
Now hark!  
Some thing bids us pause.  
We keep on walking, 'tis yet non noon- day  
the road still calls us on word,  
today , we do not choose to die or to dance  
but to live and walk.

#### NATURE'S WAY

When the distant evening bell  
calmly breaths its blessing  
When the moonlight to the trees speaks  
in words caressing.  
When the stars with radiance gaze  
towards the sleeping flowers,  
then does the nature bare her soul,  
giving strength to ours.

IMMORALITY

Who dares to say the spring is dead  
in Autumn's radiant glow !  
Who dares to say the rose is dead  
in winter's sunset snow !  
Who dares to say our child is dead !  
If God had meant she were to die,  
she would not have been.

TOLERANCE

How can I turn from any fire,  
or any man hearth stone?  
I know the longing and desire  
I know the longing and desire,  
that went to build my own !

THE INNATE

Voices live in every finite being.  
In every Godless life- time  
Hear them,  
Hear them in you !  
in others !  
They sense truth deep in the soul,  
They know the things the Christians stand for,  
stand out !  
Came to him without the things the world brings,  
Come to Him,  
as a child and as a poor man.  
Christians give all,  
Christians have all.